

## Wszyscy ludzie pracy popierają pokojową inicjatywę ZSRR

Wszyscy ludzie pracy na naszej planecie popierają nową pokojową inicjatywę Związku Radzieckiego, który wezwał wszystkie państwa, by zawarły układ w sprawie niestosowania siły w stosunkach międzynarodowych i wyrzeczenia się na zawsze użycia broni jądrowej — oświadczył sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, Pierre Gensous.

ŚFZZ — powiedział on — pożytywnie ocenia rezultaty dyskusji na temat rozbrojenia, jakie osiągnięto w ostatnich czasach ŚFZZ z zadowoleniem przyjęła wiadomość o ratyfikacji radziecko-amerykańskich porozumień o ograniczeniu zbrojeń strategicznych. Następnym krokiem na tej drodze powinno być zwołanie światowej konferencji rozbrojenia, zgodnie z propozycją ZSRR, którą poparła większość krajów — członków ONZ.

Ludzi pracy nie może nie cieszyć poprawa klimatu politycznego w Europie, gdzie osiągnięto niewątpliwie sukcesy w dziedzinie rozładowania napięcia i ustanowienia stosunków dobrego sąsiedztwa i współpracy między krajami o różnych systemach społecznych — podkreślił Gensous. Zdaniem ŚFZZ, konieczne jest jak najszersze rozpoczęcie praktycznych przygotowań do zwołania europejskiej konferencji współpracy i bezpieczeństwa.

Światowa federacja związków zawodowych — powiedział na zakończenie Gensous — zamierza wyzyskać wszystkie wpływy, jakie ma w masach, aby zmobilizować miliony ludzi pracy do walki o zwycięstwo szlachetnych ideałów pokoju i sprawiedliwości na całym świecie. (PAP)

# GTŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ  
SOBOTA  
14  
PAŹDZIERNIKA  
1972

Wydanie AB  
Rok XXVIII  
Nr 245 (8907)  
Cena 50 gr

## Krajowe zjazdy związków

E. Gierek wśród górników

Reprezentanci czterech znaczących w życiu społeczno-ekonomicznym kraju środowisk zawodowych zebrał się wczoraj na krajowych zjazdach związkowych. W Katowicach rozpoczął się zjazd Zw. Zaw. Górników, w Łodzi — Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego, w Warszawie — Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego. Tego samego dnia w Ciechoćniku zakończył obrady zjazd Zw. Zaw. Prac. Łączności.

W dwudniowych obradach krajowego zjazdu delegatów Związku Zawodowego Górników w Katowicach uczestniczy ponad 300 delegatów, którzy reprezentują przeszło 670 tysięcy pracowników polskiego górnictwa: węgla kamiennego i brunatnego, przemysłu wydobywczego rud metali nieżelaznych i rud żelaza, ropy naftowej, gazu ziemnego, przemysłu maszyn i urządzeń górniczych, a także znanej i wysoko cenionej w świecie polskiej nauki i techniki górniczej.

W jubileuszowym, X forum górniczej organizacji związkowej uczestniczy — niezwykle serdecznie powitany przez delegatów — honorowy górnik, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

Na zjeździe obecni są również: członek Biura Politycz-

Dokończenie na str. 2

Uroczyste spotkanie w Belwederze

## Odznaczenia państwowe dla zasłużonych pedagogów

Wczoraj, w przeddzień święta nauczycieli, po raz pierwszy w tym roku związanego z rocznicą powołania Komisji Edukacji Narodowej, odbyła się w Belwederze uroczystość udekorowania odznaczeniami państwowymi 97 nauczycieli i wychowawców z całego kraju.

Poznaniu; Złoty Krzyż Zasługi otrzymał dyrektor szkoły podstawowej w Kościankach (pow. Sępólki) — Alfons Nowaczewski, a Srebrny Krzyż Zasługi — Krystyna Grabczyk — dyrektor Przedszkola nr 2 w Dąbiu nad Nerem.

W imieniu odznaczonych podziękował zasłużony nauczyciel PRL — prof. Czesław Łuczak z Poznania. (PAP)

Przed reformą

władz terenowych

## Posiedzenie Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, w którym uczestniczyli przewodniczący prezydium wojewódzkich rad narodowych. Rozpatrzone projekty podstawowych aktów prawnych niezbędnych do wprowadzenia w życie reformy władz terenowych na wsi i w małych miastach oraz zmian w podziale administracyjnym kraju.

PAP



## Nauczycielom

Przyjemny to dzień! Pełniony ładunkiem dobrych uczuć i taką radością, jak żadne inne oficjalne święto ku czci jakiegokolwiek, choćby najbardziej szacownego zawodu. Wiazanki kwiatów, życzenia, przyrzeczenia. Ale czy są one szczerze? A może to tylko wynik jednodniowej skrupuły? Najbliższe dni pokażą.

Dla nauczycieli najlepszą nagrodą jest wdzięczna pamięć uczniów. Wśród dorosłych nie ma też chyba człowieka, który nie wspomni nabył z szacunkiem, a często i z rozróżnieniem swoich nauczycieli. Byli przecież tymi, którzy po ojcu i matce kierowali naszymi krokami, i którym — zaraz po rodzicach, zawdzięczamy największe. Zanim jednak zrozumie to każdy uczeń, przemienie wiele lat wypełnionych ich pracą. A nie jest to praca łatwa i nie zawsze wdzięczna na co dzień. Na owoce wypada czekać bardzo długo, przeżywać czasem nie mało rozczarowań. A jednak nikt z prawdziwych nauczycieli nie zamieniłby się na inny zawód. Kiedy zapytamy ich dlaczego, nie umielą dać skonkretyzowanej odpowiedzi.

W każdym razie zawód to trudny, wymagający coraz większych kwalifikacji. Nauczyciel współczesnej szkoły już nie naucza: uczy się uczyć. Razem z wiedzą absolwent dzisiejszej szkoły musi też otrzymać przygotowanie do życia w społeczeństwie.

Niezwykle odpowiedzialna praca nauczyciela łączy się też z wielkim umysłowym i nerwowym wysiłkiem, z podejmowaniem wielokrotnie w ciągu dnia nieprzewidywanych decyzji. Jest to praca, która nie kończy się z momentem zamknięcia klasy. Trwa w domu, niejednokrotnie nie pozwala zasnąć. To nie tylko sterty zeszytów do poprawiania; przygotowywania do następnej lekcji również bągaż myśli o wychowankach częstokroć rozterek...

Popatrzcie na twarze waszych nauczycieli w ich Dniu. I czyście to częściej — na co dzień. Wtedy przekonacie się — ile serca, wysiłku, cierpliwości wymaga piękny zawód wychowawcy. Oszczędźcie waszemu nauczycielowi dodatkowych zmarszczek i siwych włosów.

ZBIGNIEW DRYGAŁSKI

Zwracając się do odznaczonych, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński podkreślił znaczenie stanu nauczycielskiego w wychowaniu młodego pokolenia naszego kraju. Nauczyciel, wychowawca i przyjaciel dzieci i młodzieży — powiedział H. Jabłoński — ma największe szanse, by wpływać na kształtowanie się osobowości najmłodszych obywateli, pokazywać im prawdę i piękno socjalistycznych ideałów.

Aktu dekoracji dokonali: H. Jabłoński, przewodniczący OK FJN — Janusz Groszkowski i wicepremier — Józef Tejchma.

W gronie odznaczonych znaleźli się również przedstawiciele Wielkopolski. Tytuł „Zasłużonego Nauczyciela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” otrzymał prof. dr Czesław Łuczak z UAM; Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: Maria Ciepluch — nauczycielka szkoły podstawowej w Pyszkach i prof. dr Jerzy Pawełkiewicz z Akademii Rolniczej w

Spotkanie w „Głosie”

## „Czas inicjatywy” spopularyzował dorobek FJN

Z okazji zakończenia wspólnej akcji publicystycznej „Głosu Wielkopolskiego” i Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu pod nazwą „Czas inicjatywy”, odbyło się wczoraj w redakcji naszego pisma spotkanie władz WK FJN z zespołem dziennikarskim „Głosu”.

Przybyli goście: przewodniczącego WK FJN Edmund Rejka i sekretarza WK FJN Jana Nemoudrego serdecznie powitał redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” Wiesław Porzycki.

E. Rejek wysoko ocenił kampanię prasową „Czas inicjatywy”, która jest przedłużeniem dobrych tradycji współpracy FJN i „Głosu Wielkopolskiego”. Akcja ta, przyniosła w rezultacie 41 wartościowych publikacji i zaangażowała niemal cały zespół pisma i w pełni o-

siągnęła cele, zamierzone przez organizatorów. Ukazała ona aktualny trud Wielkopolan wcielania w życie idei rozwoju kraju, wytyczonych w Uchwale VI Zjazdu PZPR i zawartych w programie wyborczym FJN.

Głos zabrał także J. Nemoudry, który mówił m.in., że „Czas inicjatywy” zbliżył szerokim kręgiem społeczeństwa idee FJN.

Na zakończenie spotkania E. Rejek podziękował dziennikarza za udział w akcji „Czas inicjatywy” i wręczył im cenne upominki. W imieniu wyróżnionego zespołu złożył przybyłym podziękowania zastępca redaktora naczelnego „Głosu Wielkopolskiego” Marian Flejsierowicz. (mb)

## Przygotowania do Biennale Sztuki dla Dziecka

Sprawa zorganizowania w Poznaniu Biennale Sztuki dla Dziecka, o której wielokrotnie już pisaliśmy na łamach „Głosu”, nabiera coraz bardziej realnych kształtów.

Wczoraj na kolejnym posiedzeniu zebrał się komitet organizacyjny tej imprezy, aby przedyskutować regulamin oraz założenia programowe przyszłego Biennale, które uprofilowane zostanie na sprawy teatru, filmu oraz literatury dla dzieci. Przewiduje się zorganizowanie 11 spektakli lalkowych, dramatycznych i muzycznych dla dzieci, projekcje ponad 50 filmów dziecięcych oraz sympozja i dyskusje w gronie zainteresowanych twórczością dla dzieci fachowców. (ob)

Angela Davis w N. Jorku

Po 6 tygodniowej podróży do krajów Europy Wschodniej i Ameryki Łacińskiej, znana działaczka społeczna — członkini KP USA Angela Davis powróciła w czwartek wieczorem do Stanów Zjednoczonych.

USA rozbudowują bazy

Senat amerykański przyjął projekt ustawy przewidującej wyasygnowanie sumy 2.323 mln dolarów na cele budownictwa wojskowego, w tym na budowę baz wojskowych w Europie i Stanach Zjednoczonych. 13 mln dolarów z tego funduszu przewidzianych jest na budowę baz dla nowego typu łodzi podwodnych „Trident”.

Porozumienie w Mogadyszu

Zgodnie z tanzańsko-ugandyjskim porozumieniem, podpisanym w Mogadyszu, tanzańskie wojska zostaną wycofane na odległość 10 km od granicy między obu krajami — poinformował minister obrony Tanzanii. Wcześniej o wycofaniu swych wojsk na tę samą odległość podjęły decyzję władze ugandyjskie.

Przed szczytem EWG w Paryżu

W dniach 19—20 października odbędzie się w Paryżu konferencja szefów państw lub szefów rządów dziewięciu krajów zachodnioeuropejskich, sześciu krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej oraz W. Brytanii, Irlandii i Danii, które ubiegają się o przyjęcie do tej wspólnoty.

Misja ambasadora Francji

Etienne Manach, ambasador Francji w ChRL, przybył w piątek rano do Hanoi. Ambasador Manach został obciążony przez rząd francuski zadaniem przeprowadzenia

zgodności co do niewielkiego skrawka terenu o powierzchni zaledwie 20 km kw., ale mającego ogromne znaczenie strategiczne.

Le Duc Tho udał się do Hanoi

Przewodniczący delegacji DRW na czterostronną konferencję paryską, Le Duc Tho, opuścił w piątek Paryż i udał się do Hanoi.

Nixon konferował z Kissingerem

Prezydent Nixon konferował wczoraj ze specjalnym wysłannikiem Henry Kissingerem i innymi doradcami na temat tajnych rozmów pokojowych oraz nowych posunięć zmierzających do przywrócenia pokoju w Wietnamie.

Układ radziecko-irański

Agencja TASS podała szczegóły zawartego w Moskwie układu radziecko-irańskiego o rozwoju współpracy gospodarczej i technicznej między obu krajami. W dokumencie kładzie się nacisk na obustronne dążenie do umocnienia i rozwoju przyjaźni, dobrosąsiedzkich stosunków na podstawie zasad równouprawnienia i nieingerencji w sprawy wewnętrzne.

Rakiety „Hawk” dla Grecji

Stany Zjednoczone zawarły z rządem greckim porozumienie w sprawie dostarczenia mu 96 rakiet

PAP-RADIO-INF.WY-TEL EFONEM  
RADIO-INF.WY-TEL EFONEM-PAP  
INF.WY-TEL EFONEM-PAP  
TEL EFONEM-PAP  
PAP-RADIO-INF.WY-TEL EFONEM  
RADIO-INF.WY-TEL EFONEM-PAP

Gratulacje króla Hasana II

Zastępca sekretarza generalnego OJA, F. Zahumi, przekazał przewodniczącemu XXVII Sesji ONZ, wiceministrowi spraw zagranicznych PRL Stanisławowi Trepczyńskiemu życzenia i gratulacje od przewodniczącego zgromadzenia sześciu państw Organizacji Jedności Afrykańskiej, króla Maroka Hasana II.

Cesarz Iranu w Tallinie

Przebywający z oficjalną wizytą w ZSRR, cesarz Iranu Mohammad Reza Pahlawi, opuścił Moskwę, udając się w podróż po Związku Radzieckim. Wczoraj przybył on do Tallina, a następnie odwiedził stolicę Kazachstanu Ałma-Atę.

Rozmowy Indie — Pakistan

W sobotę zostaną wznowione rozmowy w sprawie ustalenia linii kontrolnej przerwania ognia w Kaszmirze, na pograniczu indyjsko-pakistańskim. Nadal brak jest

## Rozmowy finansowe Polski i USA

Po kilkudniowym pobycie w Stanach Zjednoczonych powrócił do kraju polska delegacja finansowa, której przewodniczył podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów — Marian Krzak.

Dziennikarzowi PAP, min. Krzak powiedział:

— Najogólniej biorąc, przeprowadziliśmy negocjacje na temat finansowe, związane z dwustronnymi stosunkami polsko-amerykańskimi. W efekcie rozmów ustaliliśmy m.in. wspólnie zasady finansowania podróży zagranicznych przede wszystkim pracowników naukowych z Polski i do Polski — w ramach wzajemnie uzgodnionych programów współdziałania w dziedzinie naukowo-badawczej. (PAP)

LOGODA

14 bm. przewiduje się zachmurzenie duże lub umiarkowane, przejściowo rozproszona i lokalne mgły. Miejscami, zwłaszcza w dzień, nieznaczne opadno-wschodnich, okresami opady. Temperatura maksymalna od około 8 st. na północnym wschodzie do około 13 st. na południowym zachodzie kraju. Wiatry umiarkowane lub dość silne z kierunków zachodnich i północnych.

# Powinno być lepiej

We wrześniu wielkopolski przemysł wykonał swe zadania w 103 procentach. Spośród 511 przedsiębiorstw objętych sprawozdawczością poznańskiego Urzędu Statystycznego swe miesięczne plany wykonały lub przekroczyły 434 przedsiębiorstwa. Pozostałe 77 przedsiębiorstw wrześniowych planów nie zdołało wykonać.

W porównaniu z sierpniem liczba przedsiębiorstw nie wykonujących zadań wzrosła o 6. Przyczyny tego są różne. Na przykład załoga Fabryki Mebli w Swarzędzu nie wykonała planu wskutek niepodstawiania wagonów przez PKP oraz trudności z rytmiczną wysyłką mebli na eksport. Załoga Zakładów Przemysłu Jedwabniczego „Wistil” w Kaliszu — z powodu dużej sprzedaży tkanin przecenionych. Załoga Kaliskich Zakładów Pluszu „Runotex” — wskutek znacznego przekroczenia i wyprzedzenia planów sprzedaży wyrobów własnej produkcji w miesiącach lipcu i sierpniu. Niewykonanie wrześniowego planu przez załogę Wielkopolskich Zakładów Mechanizacji Budownictwa zostało spowodowane wcześniejszą wysyłką agregatów ogrzewniczych, zaś przyczyną wrześniowych niepowodzeń załogi Fabryki Okuć Budowlanych w Lesznie były zmiany w asortymencie oraz awaria urządzeń produkcyjnych. Podobne przyczyny podają inne przedsiębiorstwa, które we wrześniu nie zrealizowały swych zadań.

Ogólna wartość wrześniowych niedoborów owych 77 przedsiębiorstw sięga 130 mln zł.

Zostały one odrobione przez załogi tych przedsiębiorstw, które wykonały wrześniowe plany ze znaczną nadwyżką (rzeźnię, wędliniarnie, masarnie, fabryki obuwia, materiałów ściernych, farmaceutyków, aluminium) i ogólny wynik września — w całym wielkopolskim przemyśle — jest dodatni. Mogło jednak być jeszcze lepiej.

Niedobory owych 77 przedsiębiorstw spowodowały, że wielkopolskiemu przemysłowi — mimo iż osiągnął bardzo wysokie wpływy ze sprzedaży swej produkcji i usług, bo przekraczające 9 miliardów złotych — we wrześniu nie udało się pobić rekordu ustanowionego w marcu bieżącego roku i to przy znacznie niższym wówczas stanie zatrudnienia.

Zmieniły się także na niekorzyść relacje porównawcze Wielkopolski na tle kraju. Wprawdzie dynamika przyrostu produkcji globalnej (11,3 procent) wielkopolskiego przemysłu była we wrześniu w dalszym ciągu wyższa od średniej dynamiki w kraju (9,4 procent), ale za to we wrześniu sprzedaż wyrobów własnej produkcji i usług, daliśmy się — po raz pierwszy w bieżącym roku — wyprzedzić innym. W porównaniu z wrześniem ubr. wielkopolski przemysł sprzedał tylko o 5,7 procent wyrobów i usług więcej, a przemysł krajowy — o 6,1 procent.

W tym nowym układzie innej wymowy nabierają też relacje między przyrostem produkcji w ogóle, a produkcją sprzedanej (świadczą o wzroście zapasów), relacje między wzrostem produkcji a przyrostem zatrudnienia (obniża się tempo wzrostu wydajności pracy) itp. Oczywiście, w każdym zakładzie kształtuje się to inaczej, lecz wszędzie należałoby te zjawiska szczególnie pilnie śledzić. (P. Ch.)

## Zjazd SPD w Dortmundzie uchwalił program wyborczy

Drugi i ostatni dzień nadzwyczajnego zjazdu SPD w Dortmundzie wypełniła dyskusja nad programem wyborczym, który po wprowadzeniu doń szeregu poprawek i uzupełnień został uchwalony przez zjazd bez sprzeciwów.

Do międzynarodowej części programu wyborczego zjazd nie wniósł żadnych zmian i po prawach aprobaty bez zastrzeżeń zarówno tekst dotychczasowy, jak i fragment wystąpienia przewodniczącego SPD, W. Brandta, na tematy polityki zagranicznej.

Program ten otwiera rozdział pt. „Polityka w imię pokoju” stwierdzający, że można przyjąć, iż pokój w Europie jest obecnie bardziej zabezpieczony niż dawniej. NRF „uzupełniła politykę przyjaźni z zachodem polityką porozumienia ze wschodem”.

Jako najważniejsze zadanie na przyszłość w zakresie polityki zagranicznej program SPD formułuje potrzebę zabezpieczenia tej polityki przed próbami opozycji chadeckiej, która chce zahamować, lub wręcz cofnąć cały dotychczasowy rozwój polityki zagranicznej”. Program wypowiada się za współpracą wschodu i zachodu Euro

py w dziedzinie gospodarczej i naukowo-technicznej.

Program podkreśla przy tym, że ścisła integracja NRF z zachodem i polityka sojuszu atlantyckiego pozostaną fundamentem polityki NRF.

W części dotyczącej polityki wewnętrznej, SPD wypowiada się za przekształceniem Republiki Federalnej w „społeczne państwo prawa”.

Platforma wyborcza SPD zapowiada reformę prawa gruntowego, której celem jest m.in. ukrócenie spekulacji gruntami i położenie kresu raptownej zwyczajnie cen działek budowlanych. Program postuluje ponadto w przyszłości partycypowanie pracujących w „przyroście mienia w gospodarce”. Wielkie przedsiębiorstwa mają w tym celu rocznie wpłacać na centralny fundusz ogółem 5 mld marek. SPD — obok zadania współdecydowania pracujących w miejscu pracy — podtrzymuje swój postulat, aby pracodawcy i pracujący mieli w strukturze zarządzania przedsiębiorstw jednakowe prawa.

Socjaldemokraci zapowiadają też reformę podatkową.

PAP

## Tydzień techniki NRD w Polsce

W dniach od 16 do 25 bm. trwać będzie w naszym kraju tydzień techniki NRD. W tym okresie specjaliści z zakładów przemysłowych, instytucji oraz szkół wyższych NRD wygłoszą w Warszawie i Katowicach referaty o nowych wyrobach, procesach technologicznych oraz wynikach badań w wybranych dziedzinach z zakresu budowy maszyn, elektrotechniki i chemii.

Tydzień techniki NRD jest pierwszą tego typu imprezą organizowaną przez naszych gości w Polsce. Warto tu przypomnieć, że z dużym uznaniem przyjęta była wiosną br. podobna impreza zorganizowana przez Polskę w NRD.

W trakcie tygodnia techniki NRD przedstawione będą problemy produkcji i przeróbki mas plastycznych ze szczególnym uwzględnieniem wyrobów znajdujących zastosowanie w przemyśle budowlanym. Nasi specjaliści zapoznają się też z produkowanymi przez NRD urządzeniami do przetwa-

# Ważna baza sajgońska Ben Het w rękach sił wyzwoleniczych

Południowowietnamskie siły wyzwolenicze zdobyły w czwartek wieczorem ważną bazę sajgońskich wojsk reżimowych Ben Het, położoną na Płaskowyżu Centralnym w pobliżu miejsc, gdzie zbiegają się granice Wietnamu Południowego, Laosu i Kambodży.

Baza ta — położona 450 km na północ od Sajgonu — była praktycznie odcięta od świata. Jej załogę stanowiło 450 strzelców pochodzących z plemion górskich. Do stycznia 1971 roku strzelcy ci wchodzili w skład specjalnych jednostek najemnych, opłacanych przez amerykańską Centralną Agencję Wywiadowczą CIA.

Jak wynika z doniesień, które napłynęły w piątek w godzinach popołudniowych, część załogi Ben Het została zlikwidowana przez siły patriotyczne, które zniszczyły również większość magazynów i umocnień bazy. Jedynie grupa 140 żołnierzy reżimowych zdołała przedrzeć się w kierunku południowo-zachodnim i nawiązać kontakt z posiłkami sajgońskimi.

Według amerykańskiej agencji UPI, baza Ben Het odgrywała ważną rolę strategiczną na Płaskowyżu Centralnym, a

zadaniem załogi było do tej pory uniemożliwienie siłom patriotycznym korzystania z drogi zaopatrzeniowej, biegnącej wzdłuż granicy Laosu. Agencja przypomina, że przed kilku dniami patrioci zdobyli podobną bazę Duc Co, leżącą 80 km na południe od Ben Het. W roku 1969 oddziały wyzwolenicze oblegały przez dwa miesiące Ben Het, zadając przeciwnikowi bardzo poważne straty, sięgające kilku tysięcy zabitych i rannych.

W ostatnich 24 godzinach obserwuje się wzrost aktywności sił patriotycznych także w innych częściach Południowego Wietnamu. Oddziały wyzwolenicze pojawiły się m.in. na północ od Sajgonu, docierając nawet na dalekie przedmieścia stolicy.

W takiej sytuacji — zwłaszcza zaś po upadku bazy Ben Het — dowództwo amerykańskie postanowiło wstrzymać wycofywanie samolotów typu „A-37”, które do tej pory zgromadzone były w rejonie Sajgonu. Samoloty te używane głównie do zrzucaania bomb z niskiej wysokości oraz bezpośredniego wspierania piechoty, zostały wycofane z akcji 1 października br. Jednak w czwartek, w związku z pogorszeniem się sytuacji wojsk reżimowych w rejonie Sajgonu, maszyny „A-37” znów rzucano do walki.

Z ostatnich doniesień agencji wynika, że dowództwo amerykańskie obawia się, iż patrioci mogą przerwać połączenie Sajgonu z północą kraju wzdłuż szosy nr 13. Siły wyzwolenicze opanowały już dwie osady położone w niewielkiej odległości od tego ważnego szlaku komunikacyjnego.

Przewodniczący komitetu administracyjnego Hanoi zorganizował w piątek konferencję prasową dla wietnamskich i zagranicznych dziennikarzy, akredytowanych w DRW.

Przedstawiciel dowództwa wojskowego okręgu hanojskiego na powiększonym planie Hanoi pokazał dziennikarzom

## Stan wyjątkowy w 13 prowincjach Chile

Od trzech dni tzn. od wybuchu strajku właścicieli prywatnych przedsiębiorstw spedycyjnych, sytuacja w Chile staje się coraz bardziej napięta. W piątek do strajkujących przyłączyli się drobni byźnesmeni, właściciele sklepów, farmerzy.

Rząd podjął zdecydowane kroki w celu stłumienia tej nowej prowokacyjnej akcji sił prawicowych, która zmierza do zdeorganizowania zaopatrzenia ludności i wprowadzenia chaosu w kraju.

Minister spraw wewnętrznych Chile, Jaime Suarez oświadczył, że rząd jednocił ludowi będzie bezwzględnie pociągał do odpowiedzialności karnej wszystkich winnych zakłócenia porządku oraz będzie do magła się odszkodowania za szkody, jakie poniósł przez nich kraj.

Wprowadzono stan wyjątkowy w 10 prowincjach, a następnie jeszcze w dalszych trzech z 25 prowincji kraju. Dotyczy to także stolicy. (PAP)

## Pierwszy prąd z Kozienic

W elektrowni „Kozienice” w Świerżach Górnych nad Wisłą w nocy z 12 na 13 bm. nastąpiła synchronizacja podstawowych urządzeń pierwszego bloku energetycznego o mocy 200 MW, natomiast 14 bm. w godzinach wieczornych pierwsza energia elektryczna z „Kozienic” włączona zostanie do państwowej sieci energetycznej.

Elektrownia w Świerżach Górnych — przypomnijmy — osiągnąć ma do roku 1978 moc 2600 megawatów. (PAP)

kierunek ataków samolotów amerykańskich, które 11 bm. bombardowały centrum stolicy DRW. Jak wynikało z jego wypowiedzi, 28 samolotów typu „A-7” i „F-8” zaatakowało miasto od południa. (PAP)

## Oświadczenie Biura Politycznego FPK

Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło oświadczenie w sprawie Wietnamu, w którym czytamy m. in.: Biuro Polityczne FPK potępia jak najbardziej zdecydowanie niszczycielskie bombardowania miast i wsi wietnamskich, dokonywane na rozkaz amerykańskich władz wojskowych.

Zbombardowanie dzielnicy ambasad w śródmieściu Hanoi i zniszczenie gmachu przedstawicielstwa francuskiego świadczą raz jeszcze, że polityka USA w Indochinach jest polityką terroru. Wobec tych barbarzyńskich poczyną Biuro Polityczne FPK apeluje do klasy robotniczej oraz do wszystkich Francuzów, którzy są zwolennikami pokoju i prawa narodów do decydowania o własnym losie, by wzięli masowo udział w wielkiej manifestacji w Paryżu, w niedzielę 15 października — na wezwanie organizacji młodzieżowych i studenckich.

Trzeba zmusić rząd amerykański do położenia kresu niszczycielskim bombardowaniom i wszystkim działaniom wojennym w Wietnamie oraz do zaprzestania blokady portów DRW.

Rząd USA musi zaprzestać popierania reżimu Thieu i wycofać niezwłocznie i bezwarunkowo z Wietnamu Południowego wszystkie wojska amerykańskie oraz wojska satelitów USA. (PAP)

## Zginęło 6 jeńców pakistańskich

W Delhi podano oficjalnie, że strażnicy obozu dla jeńców wojennych w stanie Uttar Pradesh zabili sześciu pakistańskich jeńców wojennych.

W myśl informacji strażnicy otworzyli ogień w momencie, kiedy grupa jeńców wojennych starała się ich obezwładnić. W wyniku walki jeden ze strażników został ranny. (PAP)

## Krajowe zjazdy związkowców

Dokończenie ze str. 1

nego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek, wicepremier i minister górnictwa i energetyki — Jan Mitrega, gospodarze województwa katowickiego ze Zdzisławem Grudniem i Jerzym Ziętkiem, I sekretarz KW PZPR w Krakowie — Józef Klasa, przewodniczący Państwowej Rady Górnictwa — Bolesław Krupiński.

W pierwszym dniu obrad referat programowy, będący zarazem podstawą do prac 6 ze spotów problemowych i plenarnej dyskusji zjazdu, wygłosił przewodniczący ZG ZZG — Jan Les.

Z udziałem 273 delegatów reprezentujących ponad 660-tys. rzeszę pracowników przemysłu lekkiego rozpoczął się w łódzkiej Domu Technika VII Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego. Na zjazd przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak oraz gospodarze Łodzi i Ziemi Łódzkiej z I sekretarzami KŁ i KW PZPR Bolesławem Koperskim i Jerzym Muszyńskim.

W pierwszym dniu obrad — po omówieniu działalności związku za okres minionej kadencji i dyskusji plenarnej — delegaci obradowali w czterech zespołach problemowych.

Wczoraj rozpoczął obrady XI Krajowy Zjazd delegatów

## Spotkanie z „Dźwiękowcem”

Nosi nazwę „Dźwiękowiec” i jest pierwszą w kraju żywą muzyczną gazetą tego typu. Stanowi forum opinii, dyskusji, inicjatyw: przedstawia nowości, zajmuje się aktualnymi wydarzeniami i problemami poznańskiego środowiska muzycznego.

W ubiegły czwartek, w Ośrodku Kultury Studenckiej „Od Nowa” odbyła się pierwsza prezentacja „Dźwiękowca”. Wzięli w niej udział m.in.: dyrektor Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wienawskiego, Edmund Grabkowski oraz wiceprzewodniczący ZG ZPK Florian Dąbrowski. Intencją gazety jest bowiem zapraszanie do udziału w jej wydawaniu postaci, współtworzących życie muzyczne Poznania.

Pełna frekwencja i żywe zainteresowanie pierwszym spotkaniem „Dźwiękowca” świadczy o tym, że inicjatywa Zrzeszenia Studentów Polskich i Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Muzycznej zyskała sobie wielu zwolenników.

Żywa gazeta ukazywać się będzie raz w miesiącu. (res)

## „Czerwony mak”

W niedzielę, o godz. 10, w Zakładowym Domu Kultury przy HCP odbędzie się II Turniej Recytatorski Prozy „Czerwony mak”, dla amatorów, miłośników pięknego słowa, zrzeszonych w placówkach Związku Zawodowego Metalowców z całej Polski.

Przed południem, pięcioposobowa jury przesłucha blisko 30 kandydatów, ubiegających się o nagrody wyróżnienia w dwóch kategoriach prozy — publicznej i artystycznej.

Po południu odbędzie się koncert laureatów, nagrodzenie zwycięzców i program artystyczny. Organizatorami imprezy są: Rada Zakładowa HCP, Dom Kultury tego przedsiębiorstwa oraz Związek Zawodowy Metalowców. (ask)

## Wystawa rzemiosła artystycznego

W sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu (wejście od ulicy Niezłomnych) zostanie otwarta dzisiaj o godz. 10 — II Wojewódzka Wystawa Rzemiosła Artystycznego. Będzie w niej udział 105 artystów-rzemieślników oraz uczniów prezentujących łącznie 540 swych rękodzieł.

Artystyczne rękodzieła mistrzów Poznania i Wielkopolski można będzie oglądać do 22 bm. w godz. 10 do 19. Warto poświęcić nieco czasu, aby zobaczyć ten świat w zupełnie innym, starym stylu.

Na wystawie pokazano również m. in. artystyczne parkiety, których twórcą jest Czesław Kuczyński z Kalisza — takie same zdobędzie jedną z sal Zamku Królewskiego w Warszawie oraz prace polotnicze Antoniego Juszczyka z Poznania, który posłaciec będzie tarcze zegara teroż zamku. Obydwa wykonują swe prace w czynie społecznym i z własnego materiału. (ad)

..... HUMOR I SATYRA .....



— Pan Kamiński skarży się, że jest pani zbyt wydekoltowana. To się musi skończyć. Panie Kamiński — jest pan zwolniony!

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer.

# Choć to dopiero początek

Szkoła w Bojanowie Starzym stoi tuż przy asfaltowej drodze, prowadzącej z Kościana. Usytuowana na rozwidleniu dróg, ma dogodny dojazd z okolicznych wiosek. W dużym, zabudowanym budynku, który przed 9 laty ufundował miejscowy PGR mieściła się szkoła zbiorcza. Od 1 września jest tu szkoła gminna. Jedną z dwu eksperymentalnie powołanych w naszym województwie.

## Dyrektor

Zainteresowanie nową formą wiejskiej szkoły jest wyjątkowo duże. W niedalekiej przyszłości ich sieć ma pokryć cały kraj. Z biegiem czasu przekształcone zostaną w dziesięciolatkę. I chociaż na podsumowanie jeszcze nie pora, bo szkoła działa dopiero drugi miesiąc, warto już dziś odnotować jej plusey. Tym bardziej, że szkoła kieruje doświadczony pedagog, pani Genowefa Wójtowska, która potrafi właściwie ocenić wagę nowego.

Dyrektor Wójtowska mówi, jak wiele na tej innowacji skorzystały dzieci. To jedyna droga, by zrównać ich poziom nauczania z szkołami w mieście. Kiedy przyszedł tu uczyć przed 15 laty, szkoła mieściła się w 7 budynkach rozrzuconych po całej wiosce. Swój to był maraton — nauczycieli pedzycych na lekcje z jednego końca wsi na drugi. Trzeba było nie tylko wiedzieć fachowej, ale i nie lada kondycji fizycznej. Dobrze gdy nie padał deszcz; w plucze i zawieje zmęczenie brało górę nad skrzętną realizacją programu nauczania. Nowa szkoła — mówi dyrektor — wdawała nam się ogromnym doświadczeniem. Budynek dobrze wyposażony; jasne, przestronne klasy. Na to czekaliśmy. Tylko dzieci przychodzili nadal zmęczone, zniechęceni i przemęczeni. Pierwsze lekcje odbywałyśmy na stracie. Dzieci odpoczywały.

Radykalnie zmieniła się sytuacja, gdy władze powiatowe wprowadziły dojazd autobusami. Lecz dopiero szkoła gminna rozwiązuje kompleksowo różnorodne niedopowiedziane problemy.

Wyposażenie szkoły, którym się tak cieszyli przed 9 laty,

## Kurs zastosowań matematyki

Od 20 lat Instytut Matematyczny PAN i Centrum Obliczeniowe PAN prowadzi kursy zastosowań matematyki. 16 października br. rozpoczęło się w Warszawie XXVI kurs tego typu, przeznaczony dla inżynierów i pracowników nauki. Potrwa on do końca lutego przyszłego roku.

Zapowiadany obecnie kurs obejmuje szereg wykładów z takich dziedzin, jak: podstawowe teorie matematyczne dla wielu dziedzin nauk przyrodniczych, metody probabilistyczne, optymalizacyjne i ekonomiczne czy zagadnienia związane z maszynami matematycznymi.

Tego rodzaju kursy kończy co roku około 1500 osób. Organizatorzy liczą zatem na to, iż kolejny znajdzie wielu zainteresowanych. Wszelkie informacje o kursie udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Instytutu Matematycznego PAN, Warszawa, ul. Śniadeckich 8 (tel. 28-24-71).

okazało się niewystarczające. Teraz jako szkoła gminna, która ma być placówką wzorcową, wymienili sprzęt w 16 izbach lekcyjnych, nowo urządzili pracownie fizyczną i chemiczną.

Najcenniejszą bodaj nowością szkoły gminnej są tzw. klasy specjalne. Nigdy przedtem nie mogliśmy sobie pozwolić na przebadanie wszystkich dzieci, ustalenie ich stopnia opóźnienia, zaniedbania czy defektacji. Dopiero w tym roku — opowiada p. Wójtowska — przebadano wszystkich dzieci i dla tych potrzebujących opieki utworzono klasy specjalne. Program nauczania jest w tych klasach odpowiednio zanizony; ucza się też przysposobienia rolniczego.

## Rodzice

W drodze do Bojanowa Starzego rozmawiałam z rodzicami dzieci dojeżdżającymi z Przysieki do klas specjalnych szkoły gminnej. Narzekali, że dzieci spędzają prawie cały dzień w szkole, a w domu brakuje rąk do pracy.

Po co jeżdżą — dziwiła się jedna z matek — przecież tu w Przysiece mamy piękną szkołę. Gdyby pani słyszała, co się dzieło na zebraniu. Niepotrzebne te nowości, ale co zrobić, nauczycieli zawsze przegada człowiek.

Próbuję przekonać matkę, że w Bojanowie córka będzie przechodziła z klasy do klasy i zdobędzie przygotowanie zawodowe. W końcu matka się godzi z moją argumentacją. Niby tak — mówi — niech chodzi. Tylko, żeby wcześniej była w domu — powtarza na zakończenie. Zupełnie odmienne stanowisko zajęli mieszkańcy Spławia. Tak dobrze jak teraz — mówią — to jeszcze dzieci nie miały. Przede wszystkim kim cenią naukę zawodu.

Powtarzam treść rozmów p. Genowefie Wójtowskiej pytając, jak sobie poradziła z tymi kłopotami i czy tworzenie nowego organizmu szkoły gminnej (której podporządkowano podobną ośmiolatkę w Przysiece) nie napotykało na trudności ze strony nauczycieli.

Szkoła w Przysiece jest filią szkoły gminnej. Jej dyrektor został wicedyrektorem szkoły gminnej. Wspólnie będziemy ustalać plany pracy, odbywać rady pedagogiczne, wymieniać doświadczenia. To połączenie ma na celu stworzenie nowoczesnej bazy, która umożliwi dzieciom wiejskim właściwy start do dalszej nauki. Szkoła gminna daje szkole wiejskiej szansę, nie spotykane dotąd. A co do obaw rodziców to tylko pojedyncze głosy — rozpraszają moje wątpliwości p. Wójtowska.

## Nauczycielka

Rodzice przychodzą z prośbą, aby poza opiniami ośrodków selekcyjnych przyjąć ich dzieci do klas specjalnych — opowiada nauczycielka przy sposobieniu rolniczego p. Maria Szymanowska. — Pochodzę z tych stron; uważają mnie za swoją i proszą, abym wzięła dziecko do klasy specjalnej. Bo tu zdobędzie przysposobienie do zawodu rolnika i może dalej się uczyć np. w 2-letniej

szkole rolniczej, która się mieści w naszym budynku.

Pani Marysia potrafi bez końca opowiadać o swoich klasach. Jak to dostosowuje tematykę lekcji do możliwości uczniów, przesuwając trudniejsze tematy na dalsze miesiące, bo gotowego programu przysposobienia rolniczego dla ciągnących specjalnych nie ma; mają go wypracować właśnie szkoły gminne.

Z przyjemnością słucham relacji nauczycielki. Drobnej, o dziewczęcym wyglądzie. Gdyby mi jej nie przedstawiono, myślałabym, że to uczennica.

Równie młody jest w większości personel szkoły. Wszyscy mają dodatkowe kwalifikacje; część już posiada, część uzupełnia studia magisterskie.

## Są jeszcze problemy

Nie wszyscy mieszkają na miejscu. Dojeżdżają z Leszna, Lipna, Kościana, Czempania, Poznania. Są to dojazdy z wyboru — mówi dyrektorka. Na pewno. To się czuje. Marzeniem dyrektorki jest budowa mieszkań dla nauczycieli tu, w Bojanowie. W dawnych budynkach szkolnych, w „czerwonej” i „białej” szkole urządzano już mieszkania, ale to nie zaspokaja potrzeb.

Gdyby wszyscy nauczyciele byli na miejscu, można by bardziej rozwinąć zajęcia pozalekcyjne. Chociaż, kwestia uczestnictwa w kółkach zainteresowań napotyka na trudności. Jak tu zatrzymać dziecko dłużej, gdy w domu czeka na nie praca, a powrotny przyjazd do szkoły jest niemożliwy? Próbuje więc organizować te zajęcia w czasie wolnym, który pozostał do odejścia autobusu. Nie wiadomo tylko jak lepiej wykorzystać ten czas — na odrabianie lekcji pod okiem nauczyciela czy np. w kółku recytatorskim. Właśnie w świetlicy pilnie ćwiczy chór. Sala pełni też funkcje stołówki. Obiad za niewielką odpłatnością jedzą wszyscy dzieci. Kierowniczka świetlicy p. Wanda Straczynska stara się, by obiady były pożywne i kaloryczne. Jej marzeniem jest wyposażenie kuchni w uniwersalne kotle parowe i elektryczne patelnie. Lecz procedura ich zakupu jest tak zawiła, ich straciła nadzieję na nie. Przyrzekam, że relacjonując wizytę w Bojanowie nie zapomnę o kotlach i patelni.

Wychodząc ze szkoły, mijam zwarty krąg dzieci zawzięcie czyszczących zęby; to kolejny zabieg fluoryzacji pod kierunkiem higienistki — wyjaśnia dyrektorka.

W drodze do Poznania spotykamy dwie pięcioklasistki — wracają pieszo do domu. Dzień jest piękny, a te małe, widać, lubią spacerować, bo zesyty i książki zapakowały do jednej torby, z góry zakładając pieszą wędrówkę. W przyszłości książki i zeszyty zostawia w szkole. Tam też odrobą lekcje. Szkoła gminna zapewni im wszechstronny rozwój, a szansę jakiej nie było.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

# Przede wszystkim — aktywność

Rozmowa z I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” — Zenonem Jaśkowiakiem



Dlaczego właśnie „Cegielski”? Czym organizacja partyjna tych zakładów zasłużyła na takie wyróżnienie, że jest przykładem dla innych, że Sekretariat KC PZPR uznał, iż właśnie doświadczenia organizacji partyjnej HCP w pracy ideowo-wychowawczej i politycznej — zasługują na wykorzystanie we wszystkich zakładach kraju?

Na ten temat rozmawiamy z I sekretarzem Komitetu Zakładowego partii w HCP — Zenonem Jaśkowiakiem.

Spośród wielu doświadczeń naszej organizacji partyjnej do szczególnie cennych zaliczono: system adaptacji społeczno-zawodowej nowo przyjmowanych pracowników, umacnianie pozycji mistrza — jako organizatora produkcji i wychowawcy, oraz szkolenie pracowników średniego dozoru technicznego w zakresie socjologii, psychologii i organizacji pracy. Jakimi metodami działania doszliśmy do takich wyników?

Zaczęliśmy systematyczną pracę właśnie od tego personelu. Powierzaliśmy funkcje mistrzów, brygadzystów i kierowników wydziałów ludziom najlepszym nie tylko pod względem zawodowym, ale wykazującym ponadto wysokie umiejętności kierowania pracą zespołu, stwarzania prawidłowej koleżeńskości i więzi w kolektywie pracowniczym. Korzystaliśmy z wiedzy naukowców z poznańskich uczelni.

W polityce kadrowej myśleliśmy jednak nie tylko o personelu kierowniczym. Dbamy także o to, aby każdy pracownik trafiał do pracy odpowiadającej jego kwalifikacjom i możliwościom, a także zamilowaniu i zainteresowaniu.

Stosujemy też od lat wypróbowaną zasadę przydzielania młodym pracownikom, stażystom oraz takim ludziom, którzy miewają kłopoty z opanowaniem nowych metod produkcji — specjalnych opiekunów — doświadczonych zawodowo i społecznie członków partii.

Równie wysoka ocena zyskała praca naszej organizacji w dziedzinie ideowo-wychowawczej...

Praca ideowo-wychowawcza to bardzo szerokie zagadnienie, a efektów jej nie da się często ująć w liczbach. Bo choć łatwiej jest obliczyć o ile spadła liczba spóźnień, ważniejsze jest przecież to, że wybitnie zmalał wpływ tych przypadków na efekty produkcyjne, że wzrosło poczucie odpowiedzialności za wykonywaną pracę. Podobnie jest z poszanowaniem mienia społecznego z przejawami kradzieży, które przestały raczej w naszych zakładach być problemem. W tym wypadku skuteczniejsze od nasilenia kontroli i kar stało się działanie profilaktyczne. Stworzono specjalny warsztat usługowy, wyposażony w maszyny, urządzenia i odpadowe materiały. Pracownicy mogą tam tanim kosztem wykonywać potrzebne sobie drobniaki.

Wywołanie inicjatywy członków załogi i wzrost zaangażowania polityczno-społecznego wyrażają się najlepiej w dynamicznym rozwoju produkcji i podnoszeniu się wydajności pracy, a jeszcze bardziej — w podejmowaniu i realizacji zobowiązań, no i w ruchu racjonalizatorskim. Zobowiązania naszej załogi, podjęte na czesć VI Zjazdu, dały gospodarce 78 milionów złotych, w ramach akcji „20 miliardów” zobowiązania sięgnęły 60 milionów złotych (w eksporcie 6 mln zł dewizowych), a do tego doszło ostatnio dalszych 10 milionów. Do tej chwili zobowiązania te są już zrealizowane w 78 procentach. Nasi racjonalizatorzy zgłosili w ubiegłym roku 2.752 wnioski, których efekty sięgają 34.846.000 zł rocznie i przyniosły oszczędności 22 tysięcy godzin roboczych oraz 759 ton metali.

Na jakich kierunkach działania zamierzacie w najbliższym czasie skoncentrować uwagę i wysiłki?

Na utrzymaniu i dalszym uintensywnianiu dynamiki produkcji oraz jej unowocześnianiu poprzez wdrażanie postępu technicznego i ekonomicznego. Dalszym, równie ważnym kierunkiem działania, jest troska o stałe polepszenie warunków pracy, stwarzanie jak najlepszej atmosfery, pomoc załodze i organizacji związkowej w rozwiązywaniu spraw socjalno-bytowych...

Jaką rolę w tym szerokim działaniu, obejmującym całą załogę, wyznaczacie członkom partii?

Członkowie partii powinni przodować w pracy zawodowej i społecznej, podnosić stale swą wiedzę ideową oraz fachowo-techniczną i ekonomiczną, wykazywać znajomość kształtowania socjalistycznych stosunków międzyludzkich, umieć wpływać na nastroje wśród załogi, usuwać w zarodku dostrzeżone konflikty.

Drogą ku temu, by członkowie partii mieli pełną świadomość swej roli i podstawą roboty partyjnej są zebrania partyjne. One — twierdzi to na podstawie doświadczeń — stanowią niezastąpiony środek

wychowawczego oddziaływania, oczywiście pod warunkiem należytego ich przygotowywania, dobierania odpowiedniego aktualnego tematu oraz utrzymywania właściwej, szczerzej atmosfery dyskusji.

Mamy ponadto szeroko rozwinięte formy szkolenia partyjnego. Łącznie (szkolenie prowadzone jest w 62 zespołach) uczestniczy w nich ponad 2.500 osób, w tym sporo członków ZMS oraz bezpartyjnych. W 2-letnim WUML studiują obecnie 88 aktywistów, w tym również bezpartyjni. Dajemy do tego, by każdy członek partii nie tylko znał zasady socjalistycznego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, lecz także zgodził się z nimi postępować.

A jakie macie zamierzenia w stosunku do ogółu załogi?

Nasza działalność zmierza do tego, by rozbudzać osobiste zainteresowanie pracowników sprawami zakładu, aktywizować ich i wyzwalać inicjatywy oraz ugruntowywać świadomość, że od ich indywidualnego wysiłku zależą rezultaty pracy brygad, oddziałów, całego przedsiębiorstwa. Popularyzując historię zakładów i ich perspektywę rozwojową oraz rolę, jaką odgrywają one w gospodarce narodowej, staramy się rozbudzić wśród pracowników dumę z faktu przynależności do załogi HCP. Dużą wagę przykładamy też do wychowawczego oddziaływania bodźców moralnych. W bieżącym roku ustanowione zostało wyróżnienie zakładowe: 3-stopniowa „Odnaka Zasłużonego Pracownika HCP”.

Stosujemy też coraz szerzej różne formy wyróżnień i zachęty, które — jak wykazuje praktyka — przynoszą dobre efekty, rozbudzają ambicję pracowników. M. in. rodzicom młodych, wyróżniających się pracowników przesyłamy gratulacje i podziękowania za wychowanie wzorowego obywatela. Ponadto przykładamy obecnie dużą wagę do podniesienia atrakcyjności współzawodnictwa zawodowego i przywrócenia właściwej rangi tytułom Brygady i Oddziału Pracy Socjalistycznej.

Dla pełnego obrazu kierunków naszego działania warto jeszcze dodać, że pamiętamy także o potrzebie podnoszenia poziomu kulturalnego załogi. Popieramy więc organizowanie spotkań z przedstawicielami środowisk twórczych i imprez różnego typu, a także rozwijanie masowego ruchu turystyczno-krajoznawczego, zwłaszcza wśród młodzieży.

Pracy mamy i będziemy mieli nadal bardzo dużo. Fakt, że nasze doświadczenia mogą być pomocne innym organizacjom partyjnym, jest dla nas dużą satysfakcją i zarazem zachętą do jeszcze intensywniejszego działania.

Rozmawiał:

WITOLD de MEZER

# Na poznańskiej estradzie młodzieżowej

Poznań jest miastem słynnym z bogatych tradycji muzycznych. Szczycimy się naszą Operą, „Poznańskie Słowiki” wzbudzają zachwyt świata. Wielu poznańskich artystów odnosi sukcesy na scenach zagranicznych. Mogłoby się więc wydawać, że ten pozytywny stan rzeczy oddziaływa również na muzykę rozrywkową, że jej poziom jest również wysoki. Czy tak jest istotnie?

Przypatrzyć się bliżej kierunkowi popularnie nazywanemu „Muzyką młodzieżową”.

Niestety, w tym przypadku sytuacji nie można odmalować w różnych barwach. Od dłuższego czasu w poznańskim młodzieżowym ruchu muzycznym panuje ogólny zastój. Właściwie tylko dwa poznańskie zespoły dały się poznać szerszej publiczności. Mam na myśli nieliniście już od dawna „Tarpany” oraz grupę „Blues Rock” Wojciecha Skowrońskiego. Ten ostatni zespół od dłuższego czasu występuje z powodzeniem na ogólnopolskich estradach. I to właściwie wszystko. Owszem, są w Poznaniu zespoły. Jest ich

nawet dużo, ale ich ogólny poziom muzyczny budzi jeszcze zastrzeżenia.

Najaktywniej działa młody zespół „STRESS”, który opiera swą muzykę na najnowszych prądach panujących obecnie w „POP MUSIC”.

Jest grupa „ASPEKT”, która, niestety, ogranicza swoją działalność prawie wyłącznie do występów w klubach na tzw. five’ach. Oczywiście udział w pracach klubu i prezentacja dobrej muzyki nikomu ujmę nie przynosi. Nie można jednak ograniczać się tylko do jednego, wąskiego kierunku działania.

Następny zespół to grupa „POLL ROCK” działająca przy Poznańskich Zakładach „Pofa”. Zespół „POLL ROCK” kontynuuje tradycje starego, dobrego „Rock and Rolla”.

Interesujący jest również zespół „JUMP” złożony z uczniów Liceum Muzycznego. Muzykę tej grupy najogólniej można określić jako Jazz Rock. „JUMP” ma na koncie kilka dobrych nagrań radiowych.

I wreszcie zespół „PROGRES”. Od czasu do czasu grupa ta daje znać o sobie nagraniami, występuje jednak sporadycznie; od dłuższego czasu boryka się z trudnościami natury personalnej, a częste zmiany składu nie wpływają korzystnie na działalność zespołu. Ostatnio „PROGRES” dokonał kolejnej zmiany składu osobowego. W zespole grają obecnie młodzi muzycy.

I to wszystko w telegraficznym skrócie o aktualnym stanie muzyki rock w Poznaniu. Przedstawiłem również najogólniej kierunki pięciu poznańskich zespołów, które reprezentują po-

prawny poziom. Na prawie półmilionowe miasto o znanej kulturze muzycznej to doprawdy niewiele.

Dlaczego tak się dzieje?

Postaram się odpowiedzieć chociaż częściowo na to pytanie. Wiadomo, że dobre zespoły rodzą się najczęściej w klubach i to w klubach, w których panuje przychylna atmosfera dla muzyki. Niestety, nie ma obecnie właściwie klubu w Poznaniu, który mógłby zapewnić warunki do pracy ambitnemu zespołowi muzycznemu. Najczęściej ekspluataje się zespoły na five’ach i zespół tak długo jest potrzebny klubowi, jak długo klub zarabia na zespole podczas wieczorów tanecznych.

W klubach studenckich Krakowa czy Warszawy sytuacja jest odmienna. Zespołom zapewnia się warunki do pracy i daleko

idącą pomoc. Przecież świetny, krakowski zespół „DZAMBLE” też wyszedł z klubu studenckiego. Winę ponoszą również sami muzycy, którzy często myślą o pieniądzach, a nie o poprawnym poziomie repertuarowym. Pieniądze należą się — ale zespołom ciekawym i ambitnym. Pogoń za zarobkiem na pewno nie przyczynia się do podnoszenia poziomu muzycznego.

Prawdziwą plagą są różnego autoramentu „mecenasi i menagerowie”. Myślą początkującemu zespołowi oczy wizjami wielkiej kariery, a chodzą im po prostu o nabicie kasy forszą zarobioną na chałturach.

Destrukcyjny wpływ wywiera — nieraz również na początku — zespoły „instruktorzy muzyczni”, działający przy zakładach pracy i różnych świetlicach. Z muzyką mają niejedno-

rotnie tyle wspólnego, że kiedyś w przeszłości lubili sobie muzykować na akordeonie. Oczywiście, te negatywne zjawiska nie występują tylko w Poznaniu.

Środkiem, który chociaż częściowo mógłby poprawić sytuację byłoby wprowadzenie do szkolnictwa muzycznego przedmiotu, w którego ramach zapoznawano by uczniów z tajnikami muzyki synkopowanej, uczo no słuchać i grać jazz i pokrewne gatunki muzyczne.

Przedstawiona — skrótkowo — sytuacja poznańskiej muzyki młodzieżowej nie budzi zbyt optymistycznych refleksji. Nie można jednak pominąć początków poznańskiej „ESTRADY”, która skupia pod swoim patronatem wielu ciekawych wykonawców. Dzięki „ESTRADZIE” możemy oglądać na naszych scenach interesujące zespoły i solistów reprezentujących solidny, profesjonalny poziom. Na tym polu życzymy „ESTRADZIE” nadal inwencji.

W. K.

## Sanatoria dla rolników

Specjaliści zajmujący się problematyką opieki zdrowotnej nad mieszkańcami wsi sygnalizują od pewnego czasu pojawienie się szeregu chorób określanych jako zawodowe choroby rolnictwa. Należą do nich np. schorzenia reumatologiczne lub niektóre choroby przewodu pokarmowego. Sytuacja ta powoduje, że coraz więcej rolników powinno korzystać z leczenia sanatoryjnego lub uzdrowiskowego. Zapotrzebowanie na takie właśnie usługi lecznicze zwiększyło się wyraźnie po wprowadzeniu dla całej ludności wiejskiej świadczeń służby zdrowia na zasadach ubezpieczenia społecznych.

W tej sytuacji Centralny Związek Kółek Rolniczych realizuje obecnie — zakrojony na dużą skalę — program budowy sanatoriów dla rolników. Największy tego typu obiekt zlokalizowany został w Busku-Zdroju. Opracowano już do kumentację sanatorium i jego budowa rozpocznie się w roku przyszłym. Będzie to jedno z najbardziej nowoczesnych w kraju sanatoriów, z którego korzystać będzie mogło jednorazowo 220 kuracjuszy.

Również w przyszłym roku rozpocznie się budowa podobnego sanatorium — dla 180 pacjentów — w Należcu (woj. lubelski) oraz w Horzynie-Zdroju na Rzeszowszczyźnie. To ostatnie sanatorium wznoszone będzie przy wydatnym zaangażowaniu się rolników rzeszowskich w prace społeczne przy budowie tak potrzebnej placówki zdrowotnej. CZKR przewiduje również zbudowanie sanatorium dla dzieci wiejskich w Rabce.

## Laureaci Ogólnopolskiego Konkursu Fotografii Przyrodniczej

Na przełomie grudnia br. i stycznia 1973 odbędzie się w Poznaniu Ogólnopolskie Biennale Fotografii Przyrodniczej. Komitet Organizacyjny tej imprezy dokonał już wyboru najlepszych spośród 771 nadesłanych fotografii i przyznał nagrody.

Grand Prix otrzyma Włodzisław Łapiński z Małkowej Rudy. Złoty medal w dziale przyrodniczym przyznano Zdzisławowi Taczalskiemu z Kędzierzy, srebrny — Wiktorowi Pawłowskiemu z Warszawy, a brązowy — Jerzemu Piotrowi Kowalskiemu z Szczecina. Ponadto nagrodę miesięcznika „Fotografia” otrzyma Zofia Zwolińska z Zakopanego, a na grodzie Podkomisji Fotografii i Filmu ZG PTTK — Jerzy Mendaluk z Zielonej Góry.

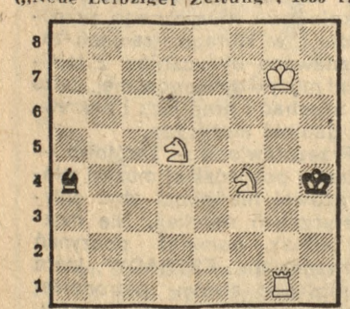
W dziale dotyczącym ochrony środowiska złotym medalem wyróżniono Tadeusza Budzińskiego z Rzeszawy, srebrnym — Marię Wołyńską z Poznania, a brązowym — Leszka Szurkowskiego — również z Poznania.

Na wystawę zakwalifikowano 137 prac 54 autorów. (c)



DIAGRAM NR 57

W. MASSMAN („Neue Leipziger Zeitung”, 1935 r.)



Mat w 3 ruchach

Rozwiązanie tej interesującej trzychodówki podajemy na końcu rubryki. Zaczynamy szybkiego zalecenia wygrywającego ciachu!

JEDENASTOKROTNIE CIAMPIONI  
Zakończona 13 października 1972 roku XX Olimpiada Szachowa w

1. GŁOS WIELKOPOLSKI AB  
14 X 1972 Nr 245 (8907)

## Spacerkiem po Sztokholmie

# Z wizytą u „Wasy”

Nadmorskim bulwarem prowadzący drogą z tłoczego, ruchliwego centrum do zielonego, cichego Djurgården, gdzie znalazł ostatnie schronienie królewski okręt Gustawa Adolfa II — „Wasa”. W krótkim czasie pokonujemy więc niemal dystans czasowy: przenosimy się do roku 1628, kiedy największa jednostka szwedzkiej floty wojennej i jej duma wyruszyła w dziewięć podróży do bazy okrętów pod Sztokholmem i zatonała po paru godzinach na wewnętrznych wodach portu.

Jak pisało współcześnie, katastrofa okrętu „pod żaglami i w pełnej gali flagowej”, wyposażonego w 64 brązowe działa, głęboko wstrząsnęła królem, który dowodził w tym czasie wojskami walczącymi w Prusach Książących. Wraz z zatonięciem „Wasy” zachowały się jego plany przekształcenia Baltyku w „jeziorno szwedzkie”, którym płynęliby nieprzerwanie ludzie i broń na potrzeby zaborczych wojen. Jak wykazało śledztwo przeprowadzone po zniknięciu okrętu, monarcha ponosił częściową winę za to, co się stało, zbyt pochopnie godząc się na przedstawione mu przez budowlanych i kapitanów projekty. Nawiasem dodać wypada, że w owych czasach nie istniała jeszcze fachowa dokumentacja. Budowniczości kierowali się przede

wszystkim intuicją i doświadczeniem; dopiero znacznie później zaczęto budować okręty na podstawie wyliczeń naukowych.

Po 333 latach od katastrofy wydobyte na powierzchnię spoczywającego na głębokości 30 metrów w gęstym mule kadłuba stanowiło przedsięwzięcie bez precedensu. Dramatyczna akcja ratownicza wzmogła jeszcze zainteresowanie „Wasą”. Dzisiaj zabezpieczony aluminium obudowa, poddawany zabiegom konserwacyjnym, zraszany mieszaniną przeróżnych środków chemicznych, ocalony okręt wywiera potężne wrażenie.

Z biegiem lat zdołano uzupełnić wiele brakujących części fragmentami znalezionymi w mule. Wierne kopie ornamentów, których oryginały przechodzą skomplikowaną, często paroletnią kurację, przechowywane są w ekspozycji w przyległym pawilonie muzealnym. Tylko wspaniała ozdoba dziobowa, tzw. galion, umieszczono w obudowie kadłuba „Wasy”; do rufy przymocowano natomiast kopię rzeźby otwierającej bogato zdobioną kamieniczkę mieszczącą z tamtych czasów. Pośród widnieją

herb Wazów — snopek zboża uwieczniony koroną podtrzymywany przez dwóch cherubów. Niżej tors długowłosego młodzieńca w rzymskiej tunice. Litera GARS (Gustavus Adolphus Rex Sueciae) wskazuje, że rzeźba wyobraża wyidealizowaną postać królewską.

Znaleziono ponad 20 tys. przedmiotów z „Wasy”, w tym samych rzeźb drewnianych około 700. Każda z nich trzeba było poddać działaniu chemikaliów utwardzających uszkodzoną tkankę. Innego rodzaju operacje konserwujące przechodziły przedmioty z metalu, innego wreszcie skrawki materiału, w tym żagle i odzież.

Co składa się na jedyny w swoim rodzaju urok „Wasy”? Przede wszystkim jego świetny wystrój zewnętrzny. W latach kiedy go budowano, zdobnictwo okrętowe osiągnęło punkt szczytowy, ale wiedzieli o tym więcej z książek niż z praktyki. W przeciwieństwie do zamków i kościołów okręty mają bowiem krótki żywot. Jeżeli nie uległy zniszczeniu, powracały do portu mniej lub bardziej uszkodzone, a wreszcie szły na rozbiórkę, a zdobnie jako ornamenty albo wyrzucano, albo przenoszono na inne jednostki.

Do najbardziej ciekawych relikwii „Wasy” należą resztki ubiorów i przedmioty z kuferek żaluzji. Życie ludzi morza było podówczas niezmiernie ciężkie: twarda dyscyplina, skąpe i monotonne wyżywienie, fatalne warunki higieniczne (dopiero w drugiej połowie stulecia wprowadzono na okrętach szwedzkich stałą opiekę lekarską). Oficerów nie faworyzowano w szczególniejszy sposób, ale w części okrętu dla nich przeznaczonych odnaleziono bardziej luksusowe przedmioty, w tym naczynia cynowe zamiast drewnianych.

Przed wejściem do muzeum zwraca uwagę kopia XVII-wiecznego dzwonu, w którym nurek, stojąc na podwieszanej platformie, zanurzał się na około 15 minut. Dzięki takiemu właśnie dzwonowi sprowadzono do Szwecji przez von Treiblebena, uczestnika walk na ziemiach polskich, wydobyto 54 działa „Wasy”. W jaki sposób udało się jednemu człowiekowi wynieść dwutonowe kolesy z furt działowych na powierzchnię — pozostaje dotychczas nierozwiązaną zagadką, jedną z wielu otaczających tajemniczą mgiełką dzieje królewskiego okrętu.

JADWIGA ROJEK

## Troska o kulturowe tradycje

Wzruszająca jest troska, tak często ostatnio objawiana, o pielęgnowanie naszych tradycji kulturowych i wydobywanie z przeszłości wszystkiego, co wartościowe. Dobrze się wie, że Bolestaw Gawin i Zbigniew Sudolski opracowali i opatrzyli wstępem, pod ogólnym tytułem „W promieniu Lwowa, Żukowa i Medyki” listy Mieczysława Romanowskiego, poety i powstańca, pisane w latach 1853—1863. Piękną był postacią Mieczysław Romanowski w wieku lat trzydziestu zmarły w walkach powstańców 1863 r., człowiek o poglądach liberalno-demokratycznych, pracownik „Ossolineum”, bliski takim ludziom jak M. Pawlikowski, Kornel Ujejski, Ludwik Wolski, Mieczysław Dzieduszycki i wielu innych, trwale zapisanych w dziejach kultury. Listy, z nimi wymieniane, posiadają wielką wartość przy naświetlaniu zwłaszcza opinii i prądów nurtujących społeczeństwo w dziesięciolecie poprzedzającym Powstanie, orientując także w ten dencjach kulturowych żyłowego środowiska skupionego około lwowskiego „Dziennika Literackiego”.

## Z książką na ty

Ważnym zjawiskiem jest też książka Jana Detki, poświęcona wybitnemu krytykowi i eseście, którego wpływ na rozwój nowoczesnych koncepcji artystycznych w Polsce drugiej połowy XIX wieku był bardzo silny. Praca monograficzna — krytyczna, związana głównie z repertuwarem przez omawianego autora kierunkami estetycznymi, mi to „Antoni Sygietyński”, wart ze wszech miar przypomnienia. Dorobek tego autora, rozproszony po kilkudziesięciu czasopiśmiech był ołbrzym, jego teoria estetyczna „naturalizm”, dosyć daleka zresztą od znaczenia, jakie dziś przypisujemy temu pojęciu, kształtowała się przez lata, przyniesiona z Francji do Polski, wzbogacona o nowe, rodzime pierwiastki, ujęta w stałe w kategorii filozoficzno-estetyczne, jako punkt wyjściowy w poszukiwaniu nowych możliwości dla sztuki, dla jej realizacyjnych manifestacji.

Pasjonującym studium jest

książka Anieli Kowalskiej — „Mochacki i Leleweł współtwórcy życia umysłowego Warszawy i kraju 1825—1830”. Pierwszy, krytyk żarliwy publicysta, ideolog literatury narodowej, działający na wielu płaszczyznach, śmiało kształtujący nowy sposób myślenia i odczuwania, zaważył na opinii społecznej bardziej może sugestywnie niżeli Leleweł, choć bliższa prawdy będzie teza o ich niejako uzupełnianiu się, czy to w pracach Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, czy w życiu tak politycznym jak kulturalnym i naukowym. Leleweł, postać mniej kontrowersyjna i przez historię nie-

pomniejszana tak krzywdząco, jak to usiłowano czynić z Mochackim, poplecznik romantyzmu, popularyzator nauki i fascynujący działacz społeczny, spokojniejszy i bardziej zrównoważony, stanowił zaczątek ruchu umysłowego epoki. Autorka podaje w książce wiele szczegółów dotyczących epoki. Rzecz pisana żywo, wsparta o wielką erudycję, przy tym jednak o charakterze popularyzatorskim.

Przykładem sięgania do wartościowych tradycji, jest też wydanie książki, szczególnie interesującej i ważnej dla mickiewiczologów, mianowicie Leona Borowskiego „Uwagi nad poezją i wymową i inne pisma krytyczno-literackie”, w wyborze i opracowaniu Stanisława Buksi-Wronskiego. Borowski, związany z uniwersyteciem wileńskim, gdzie był profesorem, swoimi teoriami głoszonymi w rozprawach krytycznych, jak też wykładami estetyki, wywarł silny wpływ na ówczesne wileńskie środowiska intelektualne, zwłaszcza zaś młodzież. Z zapisów Mickiewicza wynika, jak wysoko cenił on autorytet Borowskiego, m. in. pewne poprawki w I części „Dziadów” wprowadzał w związku z poczynionymi przez profesora sugestiami. W tomie, o którym mowa, opublikowane zostały niektóre z rozpraw Borowskiego, z których najciekawsza może być tytułowa oraz studium „O wpływie obcych wzorów, stałości i nowych, na ukształtowanie smaku”.

EUGENIUSZ PAUKSZA

## PONIEDZIAŁEK

16.40 — „Zwierzyniec”, m. in. film „Loopy de Loop” i „Yak Ky Kwaki”; 17.25 — „Echo stadionu”; 17.50 — „Dzień powszedni lekarza”, radz. film dok. 18.20 — „Teleskop”; 18.45 — „Eureka”; 20.05 — Teatr Telewizji „Czas Otona, Quangla” w powieści Hansa Fallady „Każdy umiera w samotności”; Reżyseria — Andrzej Trzaskowski; 21.05 — Publicystyka międzynarodowa; 21.35 — „Ex libris”; 22.20 — Utwory Fryderyka Chopina gra Nelly Akopian.

## WTOREK

9.15 — „Kim jesteście Wenkowie”, c. 1, bułgarskiego filmu fab. 16.40 — „Perspektywy techniki”; 17.10 — „W FSO i gdzie indziej”; 17.30 — „TV Ekran Młodych”; 20.00 — „Przypominamy, radzimy...”; 20.10 — „Człowiek z karabinem” — radz. film fab. 21.45 — „Kontakty”; 22.35 — „Benny Hill Show” — ang. program rozrywkowy. 17.10 — „Zwierzyniec”; 17.55 — „Militaria, obronność, nowoczesność”; 18.25 — „Radiogalaktyki i kwazary”; 18.45 — „Język ros.”; 20.05 — „TV Atlas Świata”; 20.35 — „Estrada Młodych Muzyków”; 21.15 — „24 godziny” (kolor); 21.25 — „Żywy organizm a proteza”; 21.55 — „Fantazja cybernetyczna”; 22.15 — „Uroda” — Made in Poland; 22.25 — „Mały słowniczek KWO”; 22.35 — KWO — „Rzeka Północna” odc. IV (ostatni) filmu radz.

## ŚRODA

8.25 — „Człowiek z karabinem” — radz. film fab. 12.45 i 13.20 — Mechanizacja Rolnictwa — „Mechanizacja nowożytności obornikiem i wodą amoniakalną” (cz. I i II); 14.00 — „Wybieramy zawod”; 16.40 — „Trinidad” — film dok. z cyklu „Ludzie z różnych stron świata”; 17.00 — „Magazyn TNP”; 17.50 — „Bieg po zdrowie”; 18.15 — „Teleskop”; 18.35 — „Dzień polskiej jesieni” — program ekonomiczny; 20.05 — Z serii: „Słynne ucieczki” — franc. film pt. „Nie wolnik galijski”; 21.00 — „Świat i Polska”; 21.35 — Z cyklu: „Artyści, których podziwiamy” — Irena Dubiska. 17.15 — „Portret miasta” — OTV Kraków na ekranie; 17.45



„Opowieści brazylijskie” (odc. II); 18.10 — „Pollen”; 18.15 — poradnik kosmetyczny; 18.15 — „Płacz humanistów na gruzach na tury”; 18.45 — „Język franc.”; 20.05 — Z klasyki humoru: Mikołaj Gogol — „Opowieść o tym, jak się pokłócił Iwan Iwanowicz z Iwanem Nikiforowiczem”; 21.10 — „Łódź na 5 — linii” — magazyn publicystyczno-muzyczny; 21.50 — „24 godziny” (kolor); 22.00 — „Twarz w twarz”; 22.40 — „Jez. ros.” (powt.).

## CZWARTEK

10.25 — Z serii „Słynne ucieczki” odc. I franc. filmu pt. „Niewolnik galijski” (kolor) 16.40 — Dla młodych widzów: „Ekran z brakiem” — w programie film z serii „Znak Zorro”; 17.45 — „PKF”; 17.55 — „Jeden dzień Henryka” — program publ.; 18.25 — „Panorama Lubuska”; 18.45 — „Studia poddyplomowe” — hobbystyczny szansa (rep.); 20.00 — „Przypominamy, radzimy”; 20.10 — Teatr Sensacji; Francisca Durbridge — „Jak błyskawica” cz. I; 21.10 — „Związkowy egzamin” — program publicystyczno-spol.; 21.40 — „Express nr 11”; 21.05 — „Próg” — reportaż.

## PIĄTEK

8.05 — „Kim jesteście Wenkowie” — bułg. film fab. cz. II (wznowienie); 16.40 — „Pora na Telefora”; 17.25 — „Nie tylko dla

pań”; 17.50 — Z cyklu: „Historia polskiej karykatury — felieton Eryka Lipińskiego „Czy istnieje ludzkie dorożki”; 18.10 — „Teleskop”; 18.30 — „Pióropusze i ostrogi” — cz. III reportażu Stanisława Szwarcbronikowskiego; 19.05 — „Turystyka i wypoczynek”; 20.05 — Z serii: „Delta Dunaju” — rumuński film dok. (kolor); 20.30 — „Kraj”; 21.10 — Teatr TV na Świecie — „Anna Maria Moody” spektakl TV Angielskiej.

2. 16.50 — „Almanach i bar-2 barzyńcy” (z cyklu: „Kraje, ludy, kultury”; 17.20 — „Alfabet miasta” — OTV Wrocław na ekranie; 17.50 — TVP — „Syrskijski za kręt w lewo”; 18.20 — „Franciszek Viek” — odc. X serialu filmu TV CSRS; 20.05 — „Harmonie i rytmy tysiąclecia” — program Rumuński TV; 20.35 — „Jaki jest lekarz” — teleturbin, sonda; 21.25 — „24 godziny” (kolor); 21.35 — „Elementarz polski w Norman-dii”; 22.00 — „Klub Dobrych Roboty”; 22.40 — „Język ang. w nauce i technice” (powtórzenie).

## SOBOTA

8.10 — „Gorąca linia” — polski film fab.; 10.25 — Z serii „Delta Dunaju” — rum. film dok.; 15.30 — „Z koszar i poligonów”; 15.50 — „Redakcja Szkolna zapowiada”; 16.05 — „TV Informator Wydawniczy”; 16.40 — Dla młodych widzów — „28 lat naszego wieku” — teleturbin; 17.20 — „Spotkania z przyrodą”; 17.45 — „Piosenki w mundurze” w wykonaniu Zespołu Estradowego Pomorskiego Okręgu Wojskowego „Czarne berety”; 18.20 — „Kongres Polaków” — film dok.; 18.40 — „Pegaz”; 20.15 — „Dwa oblicza zemsty” — film fab. USA; od 16.1. (kolor); 22.55 — „Gwiazdy tamtych dni” — Wiktoria Kawecka.

2. 16.30 — „Koncert z przystani” — program estradowy TV NR1; 17.25 — „Rozkosze łamania głowy” — teleturbin; 18.00 — „Świat, który nie może zginąć” (odc. III) (ko-

lor); 18.25 — „Rodzina Durtolów” — franc. film serialowy (kolor); 20.15 — „Polski Film Dokumentalny”; 20.55 — „Dawne ordery”; 21.25 — „Spotkania w muzeum”; 21.25 — „24 godziny” (kolor); 21.35 — „Magazyn „Sztuka”; 22.10 — Festiwal Oratoryjno-Kantatowy Wroclawia Cantans 1972”; 22.40 — „Program II proponuje”.

## NIEDZIELA

1. 8.00 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.45 — „Przypominamy, radzimy”; 9.00 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”; 9.15 — Dla młodych widzów: „Teleskop”; 9.30 — „Zrób to sam” TV Klub Śmiały; 10.00 — „Wakacje z duchami”; 10.20 — Z serii: „Stawka większa niż życie” (odc. ostatni); 11.15 — Spożycie magazynu sprawozdawczego; 13.15 — Z cyklu: „Muzyce wizerunki miast — Cieszyń”; 13.55 — „Przemiany”; 14.25 — „Muzy bez etatu” — Patrona amatorskiego ruchu artystycznego; 14.55 — Anna Chodorowska „Gość z daleka” widowisko wg motywu z bajki Lucjyny Krzymienieckiej; 15.35 — Z serii: „Prawa buszu” odc. III franc. filmu dok. pt. „Biwak u stoni” (kolor); 16.00 — „Studio przebojów” — program rozrywkowy TV NR1; 17.00 — „Marion” — film prod. USA (wstern); 17.50 — Polski film dokumentalny; 18.00 — „Kometa Brzoza”; 18.30 — Film muzyczny TVP — premiera miesięca nr 11 „Rodzinny koncert”; 20.05 — Z serii: „Wielki napad” — odc. XI pt. „Człowiek o dwu nazwiskach”; 20.55 — „PKF”; 21.05 — Melodie Wielkiego Ekranu — „Śpiewające gwiazdy”; 22.05 — „Magazyn sportowy”; 22.16 — Kino TDC: „Mój przyjaciel Wilk” — radz. film fab. (kolor); 17.10 — Gra Zespołu Muzyczny „Skarabeusz” — program TV CSRS (kolor); 17.40 — „Cienki polski film fab. 20.05 — „Śpiewa Jan Zanicchi” — włoski program rozrywkowy; 20.50 — Gra Elżbieta Sobkowicz — recital fortepianowy; 21.10 — „Tytuł wypisany jest woskiem” (Monografie poetyckie — Józef Ozga Michalski); 21.50 — „Co kraj to obyczaj” — odc. I „Nie nowego” (kolor).

CODZIENNE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1 Politechnika w poniedziałek, środe i piątek o godz. 15.20 i po godz. 22.30. (b)



# Młodość i pracowitość

## Obornicka cegielnia zwiększa produkcję

Cegielnia w Obornikach podlega Poznańskim Zakładom Ceramiki Budowlanej, należy do jednostek najrytmiej wykonywających swoje zadania gospodarce. Roczna jej produkcja sięga obecnie 4 mln sztuk cegieł, z czego wieloletni plan przewidywał 3,5 mln sztuk. W końcu bieżącej pięcioletniej produkcji przekroczyła 5 mln sztuk.

Z obornickiej cegły korzysta ją budowlani nie tylko w powiecie, ale i w całej Wielkopolsce, a nawet i innych województwach. Jest to tym godniejsze podkreślenie, że cegielnia tę można nazwać „starszą”, gdyż istnieje już z górą 80 lat. Niektóre jej obiekty i urządzenia są mało wydajne. Dotyczy to przede wszystkim prymitywnych metod suszenia cegieł. Pełną przydatność uzyskują one dopiero po upływie 18-24 dni, podczas gdy w suśniach klimatycznych w ciągu 4 dni. O takim obiekcie można jednak w Obornikach na razie tylko marzyć, bowiem — nie przewiduje się tu nowych inwestycji w ciągu najbliższych lat. Są ponadto kłopoty z magazynowaniem gotowych cegieł.

Niepokoje też fakt, iż jedynie wydobycie gliny w obornickiej cegielni jest zmechanizowane, wszystkie zaś pozostałe prace wykonywane są ręcznie. Tymczasem ponad połowę 50-osobowej załogi stanowią kobiety. Czas więc już chyba pomyśleć o gruntowniejszej modernizacji tego zakładu. Dokonanie wprawdzie niedawno remontu pieca wyrobowego, wykazało się obecnie nowy gmach administracyjno-socjalny (z kąpielnią, szatnią i natryskiem), ale to nie rozwiązuje trudnych warunków pracy nowoczesnego urzędnika i większa zdolność produkcyjna.

## Leszczyński bank coraz zasobniejszy

Trzecia kolejna akcja honorowego krwiodawstwa na rzecz kolejarskiego banku przeprowadzona na Leszczyńskim węźle PKP przyniosła dalsze 4.200 ml tego cennego leku. Oprócz kolejarzy, honorowo krew oddali również struktury kolejowego szpitala harcerskiego im. mjr. Huba.

Wraz ze wzrostem zasobów w kolejowym banku krwi wzrastają także szeregi krwiodawców. Wśród wyróżnionych oddających krew, honorowy dawca krwi Ostatnio złote odznaki otrzymali: A. Cichoński, J. Karmarek, A. Jarczyński, E. Winiakowski, S. Grekel (od którego oni ponad 3 l krwi krewi, natomiast srebrne odznaki trzymali: T. Fiałkowski i Samol. Trzy osoby wyróżniły się brązowymi odznakami).

Odpowiadając na apel Zarządu Powiatowego Związku Leszczyński do akcji honorowego krwiodawstwa na rzecz Centrum Zdrowia Dziecka przystąpiła w tym miesiącu młodzież tej organizacji z powiatu leszczyńskiego. Akcja, która potrwa do końca br., przynosi dobre rezultaty. Do 12 bm. kilkudziesięciu ZMW-owców oddało 10 l krwi.

W honorowym krwiodawstwie wyróżniają się ZMW: w Murkowie, Zabłocie, Wilkowie, Robczynie, Kąkolewie i Jabłonie.

## Piekarnia jak przed 100 laty

Piekarnia mechaniczna w Kórniku nie dysponuje dotąd odpowiednimi pomieszczeniami. Nie może rozwinąć w należyty sposób produkcji, gdyż — chociaż posiada 2 piece są one zbyt małe w stosunku do zapotrzebowania kórnickich odbiorców. Ostatniej zimy jeden z nich przechodził generalny remont, drugi też wymaga naprawy i to możliwie szybkiej, gdyż płyty w nim są już zbyt mocno przepalone i podziurawione, co uniemożliwia prawidłowy wypiek.

Sporo do życzenia pozostawia też stan pomieszczeń socjalno-bytowych załogi, której 14 osób i pracującej na zmianie.

Przed wszystkim nie można oddzielić szatni dla kobiet i mężczyzn. Poza tym załoga w szatniach jak i w łazience panuje dokuczliwe zimno. Istnieje tu tylko jeden natężony z ciepłą wodą, a centralne grzewanie działa bardzo słabo.

Zarząd GS powinien zadbać na terenie piekarni o podwyższenie jej poziomu w jakimkolwiek tego rodzaju zakładzie jest raczej niepraktyczny.

Program I proponuje: 15.50 — Recital szkolna zapowiadają: 16.30 — Dziennik; 16.40 — Teatr Młodego Widza — K. Berwińska — „Próba”. Reż. — Daniel Bargielowski; 17.50 — filmy Festiwalu Krakowskiego: „Cytat z raportu U-Thanta”; „Portrety Henryka Rodaka”; „Dobranoc”; 18.30 — Monitor; 20.15 — „Czas rozprawy” — fab. film ang. Od lat 16: 20.05 — Dziennik i wiad. sport.; 22.30 — Interklub — program rozrywkowy TV Praga z udziałem wykonawców krajów Interwizji. Reż. — Iwo Paukier; 23.20 — „Kolejka dla nieboszyków” z cyklu „Opowieści z wyższych sfer” — film czechosł.; 23.45 — Kronika Fucharu Dava — USA — Rumunia.

PROGRAM II: 16.35 (kolor) — „Świat, który nie może zginąć” — dokument. film ang.; 17 — „Kryptonim”; 17.30 — Recital Adrianna Godlewskiej — program rozrywkowy; 17.55 — „Pół godziny dla ambitnych”; 18.25 (kolor) — „Rodzina Durtolów” — film serijny prod. franc. — odc. 8; 19.20 (kolor) — Dobranoc; 19.30 (kolor) — Monitor; 20.15 — Karuzela — program estradowy TV Moskiewskiej; 21.05 (kolor) — 24 godziny; 21.15 — Gra Łódzki Melodion — konc. rozrywkowy OTV Łódź; 21.50 — Zbliża się z daleka — magazyn kulturalny — KDL; 22.25 — Program II proponuje.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.45 — Kurs Rolniczy; 8.20 — Przypominamy, radzimy; 8.30 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 9 — Dla młodych widzów: „Telera”; „Naokoło świata”; TV Klub Śmiały; Tajemnica czarnego futerału; Galeria; Wizyta w samym środku; 10.20 — Z serii „Stawka

nas jest do roboty tylko dwóch z żoną.

— Jesteście państwo chyba dumni z takiego syna, jest mistrzem krajowym, zdobywa nagrody, a co na to sąsiedzi?

— Cieszymy się z jego powodzenia. Jarek był zawsze zmyślny do traktora, gdy miał sześć lat, umiał poprowadzić maszynę w polu, choć nie bardzo mu na to pozwalałem. Miałem stary typ traktora. Teraz syn ma własny ciągnik, dostał pierwszeństwo w jego zakupie po sześciomiesięcznym zwycięstwie krajowym. A co do sąsiadów, to różnie — jedni gratulują, drudzy zazdroszczą.

— A pan dlaczego zostaje w gospodarstwie? Czy dlatego, że ojciec każe? — pytam młodego Misiaka.

— Uważam, że tak powinienem zrobić, bo lubię rolnictwo i bez niego nie umiałbym żyć. Technikum Rolnicze nie wybrałem z przypadku, lecz aby zdobyć wiedzę, mogła mi w dalszym gospodarstwie. Nie jest to może łatwe uczyć się, dojeżdżać codziennie i pracować w gospodarstwie, ale już dobijam do mety. W tym roku matura, a może — jak czas pozwoli — studia zaoczne WSR.

Rozmawiała:

MARIA POLCYNOWA

## Z Nowotomyskiego

## W kolejce po mieszkanie

Oczywiste jest, że najpewniejsza droga do uzyskania własnego, nowego mieszkania wiedzie przez spółdzielnię mieszkaniową. Kiedy się je otrzyma — to już inna sprawa, terminy zaczęły się bowiem coraz bardziej wydłużać na skutek zwiększania się liczby członków, a możliwości budowlane są ograniczone, chociażby ze względu na niedostatek wykonawców.

W każdym mieście powiatowym w ciągu ostatnich 10 lat powołano do życia spółdzielnię mieszkaniową. W jednym z nich to spółdzielnia typu miejskiego, w innych — powiatowego. Przede wszystkim w tych powiatach, gdzie znajduje się kilka miast.

Powiat nowotomyski jest klasycznym tego przykładem, bowiem obok siedziby powiatu posiada jeszcze 5 miast: Grodzisk, Opalenicę, Buk, Zbąszyń i Lwówek. Działającą na tym terenie Spółdzielnia Mieszkaniowa z każdym rokiem przybywa kandydatów do nowych mieszkań, przede wszystkim w tych miastach, gdzie rozwija się przemysł i gdzie znaczna liczba ludzi dojeżdża codziennie do pracy. Załóżnikiem nowego osiedla, obliczonego na około 4 tysiące mieszkańców stały się w Nowym Tomysku 4 bloki. Za niespełna 15 lat ma ich tu stanąć ponad 20. Od przyszłego roku przewiduje się szybsze tempo budowy, co zależne jest od uzbrojenia terenu.

W tym roku natomiast Buk wzbogaci się o 205 mieszkań, a Grodzisk o

razem z dwoma wykładowcami Technikum Andrzejem Walczakiem i Pawłem Małkiem oraz kierownicą mechanikiem Zenonem Piotrowskim. Byliśmy z nim w Łosiuwie. Udzielaliśmy mu rad tak długo jak na to pozwalał regulamin konkursu.

— Inni zawodnicy też mieli swoich opiekunów, jednak Jarosław zwyciężył. Czym ich przewyższał?

— Ten chłopak ma po prostu talent do kierownictwa. Umie słuchać uważnie wskazówek. Jest dokładny i staranny. Ma ambicję i wolę zwycięstwa, no i — powiedziałbym obojętnie konkursowe — bo to nie jego pierwszy występ na szerszym forum. Jarosław ma za sobą sukces w międzynarodowym konkursie orki dla uczniów szkół rolniczych krajów socjalistycznych, który odbywał się w kwietniu br. na Węgrzech. Wówczas reprezentacja naszego Technikum, Jarosław Misiak wraz z Feliksem Andrzejakiem, naszym absolwentem, zajęła pierwsze miejsce drużynowo. A Misiak był drugim w klasyfikacji indywidualnej. Ta impreza co roku ma być powtarzana w innym kraju.

— Zatem wasz wychowanek będzie miał jeszcze raz szansę występować w konkursie międzynarodowym.

— Będziemy się starać, żeby nie wypadł gorzej niż poprzednio.

Młodego mistrza nie zastajemy w domu w Wieczynie. Matka Kazimiera Misiakowa, przyjmując gratulacje, wyjaśnia, że syn udał się na zebranie miejscowego Kółka Rolniczego. Biegnie po niego młodsza siostra, 8-klasistka Janina. Za chwilę zjawia się on sam.

— Podobno zaraz po powrocie z Opola i powitaniach siadł pan za kierownicą swego Ursusa C-330 i zabrał się do prac polowych. Nie był pan zmęczony emocjami konkursu?

— Najbardziej byłam zaskoczony powitaniem. Na rynku w Pleszewie witało mnie kilkaset kolegów ze szkół, orkiestra, a władze powiatowe z sekretarzem Alojzym Staszewskim i Gerardem Stachowiakiem, przewodniczącym Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, oboje składali nam gratulacje. Dyrektor Czajczyk i ja otrzymaliśmy listy gratulacyjne od sekretarza Komitetu Wojewódzkiego partii Jerzego Wojteckiego. Dostałem mnóstwo kwiatów. To wszystko było przyjemne, lecz nie dawało mi spokoju myśl, że rodzice męczą się z wykopkami. W każdej chwili wolnej od nauki i zajęć szkolnych staram się im pomagać.

— To pan szykuje syna na następę w gospodarstwie? — zwracam się do przyszluchującego się rozmowie ojca młodego mistrza Seweryna Misiaka.

— Ma takie zamiłowanie do roli. To mój jedyny syn, na córkę nie mogę na razie liczyć, bo jeszcze chodzi do szkoły. Czekamy aż Jarek ukończy Technikum, będzie nam wtedy łatwiej. Siedemnastoletniemu go spodarstwo z dużą hodowlą wymaga wielu rąk do pracy, a

W tegorocznym konkursie o tytuł krajowego mistrza orki, odbyłym w Łosiuwie na Opolszczyźnie, sukces odniósł 18-letni Jarosław Misiak, uczeń klasy maturalnej Państwowego Technikum Rolniczego im. Janka Krasickiego w Marszewie (powiat pleszewski). Bronił on tytułu ubiegłorocznego mistrza seniorów i wicemistrza juniorów. Wysokim zwycięstwem punktowym przypieczętował swoją przewagę nad juniorami, zdobywając tytuł krajowego mistrza orki w tej kategorii. Natomiast w kategorii seniorów zajął trzecie miejsce po swym kraju Jarosław Misiak.



Jarosław Misiak: „Technikum Rolnicze wybrałem... aby zdobyć wiedzę pomogła mi w dalszym gospodarowaniu”. Fot. — „Głos”

deuszu Karolczaku z Górną w powiecie leszczyńskim i Daniełu Roszaku z MBM Olsza z Bydgoskiego.

Zanim odwiedziliśmy Jarosława Misiaka w jego rodzinnej wsi Wiecyn w powiecie pleszewskim, złożyliśmy wizytę opiekunowi mistrza orki dyrektowi marszewskiego Technikum mgr. inż. Florianowi Czajczykowi.

— Sukces Jarosława jest w wielkim stopniu wynikiem szkolenia i opieki, jaką rozciąga nad nim i pozostałymi uczniami szkoły grono nauczycielskie. Dwukrotnie zdobyte tytuły w ubiegłym i bieżącym roku świadczą o doskonałym przygotowaniu zawodnika. Kto był, mówiąc językiem sportowym, trenerem Misiaka?

— Przygotowywaliśmy go starannie do konkursów orki

## Skargi i wnioski na ręce radnych

W poniedziałek, 16 października 1972 r. w godzinach od 15-17 radni Wojewódzkiej Rady Narodowej pełnią bieżącą dyżurną w siedzibach prezydium powiatowych rad narodowych w powiecie leszczyńskim.

W dniu tym również w tych samych godzinach dyżurną pełnią: — radni powiatowych rad narodowych — w siedzibach prezydium gromadzkich i miejskich (miast nie stanowiących powiatów) rad narodowych oraz rad narodowych osiedli, w powiecie w którym zostali wybrani.

— radni miejskich (miast stanowiących powiaty) rad narodowych w siedzibach prezydium miejskich rad narodowych. (na)

nia; — A. Sroga: „Początek drogi — Lenino”; 19.35 Muzyka: pocztka UKF; 20. Korowód taneczny; 21.50 Z nagrań R. Kerera; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Iwan Rebrow; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. (powt.); „Grek Zorba” — odc. 6; 22.45 Piosenki dla dorosłych; 23. Wiersze z różnych stron świata — Armenia; 23.05 Wierne spotkanie z Julien Clerkiem; 23.50 Na dobranoc śpiewa Milva.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.30 W rannych panach; 9.05 Fala 72; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10. Dla dzieci młodszych: „Emil i wielkie przyjeżdżenie”; 10.20 „Takt i fakty”; 11. Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Omnibusem przez naukę; 11.57 Transm. międzynarodowego meczu piłki nożnej Polska — Czechosłowacja; 13.50 Muzyka; 14. Z twórczości wielkich mistrzów; 14.30 „W Jezioranach”; 15. Koncert żywych; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR: „Dziwny”; — słuch.; 17.30 „Graj graj”; — wybieramy najlepszą Kapelę Ludową; 18.08 Piosenka Miesiaka; 18.30 „Ma rek Sart przedstawia polską muzykę instrumentalną”; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 19.53 Dobranoc; 20.10 O czym mówią w świecie; 20.30 „Matyskiowie”; 21. Z teatrem i Armią na szlaku zwycięstwa; 21.30 Zespół Dzieciątka — Radioforum 28; 22. Na południe na Czarotry; 22.20 Muzyka rozrywkowa; 22.30 Pół na pół z muzyką; 23.10 „Do Studia S-1” zaprasza B. Klimczuk; 23.25 Od Jamboree do Jamboree; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.45, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.45 Zauwagi i uśmiechnięte; 8. Moskwa z melodii i piosenki słuchaczom polskim; 8.35 Radiopiosenki; 10. „Wielkopolska Niedziela”; 12.30 Poranek symfoniczny; 13.30 Piosenki w zupełnie nowym stylu; 13.55 Program z dywanikiem; 15. Radiowy Teatr dla dzieci; „Jota z N-tej galaktyki”; — słuch. J. Przybylski; 15.45 Piosenki bez słów; 16. Faktodrama Październikowa — słuch. słowno-muzyczna pt. „Poeta i rewolucja”; 16.30 Koncert chopinowski z nagrań G. Ohlssona; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Zatańczmy; 18. Teatr Poezji: „Wierzy polskie”; — słuch. poetyckie T. Kułaka; 18.45 Mistrzowie saksofonu; 19.45 Wojsko, straż, obronność; 20. Magazyn literacko-muzyczny pt. „Milczenie nie jest złotem”; 21.30 Rok Muzyczny; 22.05 Ogólnopolski konkurs piosenki; 22.05 „Niedzielnia sportowa”; 22.35 „Niedzielnia spotkanie z muzyką”; XIX aud. z cyklu: „Wybrane Koncerty Instrumentalne Mozarta”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.30 Marzenia Stefka — gawęda; 7.40 Muzyka z zegarynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Światowe przeboje; 9 „Król z żelazą” — odc. 24 pow.; 9.10 Słynni mecenasi muzyki — książka M. Esterhazy; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Pocztówka dźwiękowa z Budapesztu; 10. Grzechy młodości... w piosence; 10.15 „Słuita Walentyna”; — zespołu Colosseum; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Śniadanie u Tiffany’ego” — odc. 4 pow.; 12.25 Za kierownicą; 13. Na bydgoskiej antenie; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 Głosy z decelotowej płyty — rep.; 15.45 Polskie zespoły w nowym repertuarze; 16.15 W podwójnej roli — G. Leonhardt; 16.30 W podwójnej roli — M. Legrand; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Król z żelazą” — odc. 25 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Tajemnice polszczyzny — gawęda; 17.50 Klub grającego krawca; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Antologia miniatury muzycznej — kasyanka; 19.05 Pocztówka dźwiękowa z Paryża; 19.20 Książka tygodnia.